

Sygn. akt XV Ca 464/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Godlewski

Protokolant: st. prot. sąd. Aneta Sawka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 czerwca 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa W. N.

przeciwko Z. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 5 grudnia 2013 r.

sygn. akt I C 745/13

1. oddała apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 300 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

/-/ K. Godlewski

UZASADNIENIE

W. N. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego Z. S. kwoty 4.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2006 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że wykonał pracę na rzecz pozwanego, za które nie otrzymał wynagrodzenia pomimo wielokrotnych wezwań i upomnień.

W dniu 26 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Lesznie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

Pozwany działający poprzez radcę prawnego złożył sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości. W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut przedawnienia, nadto wskazał, że powód nie udowodnił dochodzonego roszczenia ani co do zasady ani co do wysokości. Nadto wskazał, że wszelkie prawidłowo wykonane przez powoda prace zostały rozliczone poprzez zapłatę należnego wynagrodzenia w umówionej wysokości.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Lesznie, w sprawie o sygnaturze akt I C 745/13, oddalił powództwo, a kosztami procesu obciążył powoda i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając powyższe orzeczenie w całości, wnosząc o zamianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Skarżący podniósł zarzut:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i całkowite pominięcie dowodów przedstawionych przez powoda w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Lesznie;
- ustaleń faktycznych Sądu sprzecznych z materiałem dowodowym w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że powód nie udowodnił podstawy faktycznej swojego powództwa;
- naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności dowodom i tezom przytoczonym przez powoda.
- bezkrytycznego przyjęcia twierdzeń pozwanego, choć nawet w oparciu o doświadczenie życiowe i zasady funkcjonowania rynku gospodarczego tezy obrony pozwanego są dalece sprzeczne z praktyką rynku i oczywistymi datami z dokumentów księgowych i pism wzywających do zapłaty.

Z uwagi na to, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku ograniczono, zgodnie z treścią art. 505¹³ § 2 k.p.c. do wyjaśnienia jego podstawy prawnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się całkowicie bezpodstawna.

Sąd Okręgowy uznał ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia za prawidłowe, przyjmując je za własne w myśl postanowień art. 382 k.p.c., dzieląc także rozważania prawne przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Żaden z podniesionych przez apelującego zarzutów nie okazał się trafny. W przedmiotowej sprawie zasadnicze znaczenie miała kwestia przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność czy prace budowlane zostały zakończone przez powoda w lipcu 2006 r., jak trafnie ustalił to Sąd Rejonowy, czy we wrześniu 2006 r., jak twierdzi apelujący. Bezsporne jest, że roszczenie powoda było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, zatem zgodnie z 118 k.c. obowiązywał trzyletni termin przedawnienia. Niewątpliwie upłynął on już w chwili wniesienia powództwa w niniejszej sprawie (8.11.2012 r.), bez względu na czy byłby liczny on lipca czy też września 2006 r. Nie doszło przy tym do przerwania biegu terminu przedawnienia.

Zgodnie z art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się:

1. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
2. przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;
3. przez wszczęcie mediacji.

Wobec powyższego należy jednoznacznie wskazać, że wezwanie pozwanego do zapłaty wynagrodzenia za prace budowlane nie przerwało biegu terminu przedawnienia, co sugerował apelujący. Do przerwania biegu przedawnienia

doszłoby na skutek wniesienia powództwa do sądu, ale to nastąpiło dopiero w listopadzie 2012 r., kiedy roszczenie już się przedawniło.

Należało zatem uznać, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się skuteczny i niniejsza okoliczność stanowiła podstawę oddalenia powództwa. Z tej przyczyny nie było potrzeby merytorycznego badania zasadności wniesionego powództwa.

Na marginesie można jedynie zauważyć, że powód mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu (art. 6 k.c w zw. z art. 232 k.p.c.) nie wykazał zasadności roszczenia ani co do zasady ani co do wysokości. Wezwanie do zapłaty nie dowodzi istnienia roszczenia, ani jego wysokości, stanowi jedynie dowód na to, że powód wzywał pozwanego do zapłaty kwoty wskazanej w tymże wezwaniu.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

W punkcie 2 orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądzając koszty postępowania apelacyjnego od powoda, jako przegrywającego to postępowanie, na rzecz pozwanego, jako wygrywającego. Koszty te ograniczały się do wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanego, ustalonego według stawki minimalnej; nakład pracy pełnomocnika, ani charakter sprawy nie uzasadniał bowiem podwyższenia wynagrodzenia.

SSO K. Godlewski